

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził od pozwanej J. D. na rzecz powoda D. R. w punkcie I - kwotę 1.437,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty; w punkcie II - ustawowe odsetki od kwoty. 1.300 zł za okres od 15 stycznia 2013 roku do 12 kwietnia 2015 roku; w punkcie III - kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesowych.

Apelację od wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w części, a mianowicie w punkcie I i II zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zlecenie było zleceniem fikcyjnym, a pozwanej chodziło tylko o wywiezienie towaru za granicę;
- naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że wysokość poniesionej przez powoda szkody należało utożsamiać z wynagrodzeniem (przewoźnym), jakie powód uzyskałby gdyby do wykonania umowy przewozu doszło.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w punkcie I poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 1.437,15 zł i w punkcie III poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu w kwocie 65 zł i nieobciążanie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji w wysokości obliczonej według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie podkreślić należy, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter apelacji ograniczonej (por. stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, mającej moc zasady prawnej). Oznacza to, że jej celem jest kontrola wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji (z punktu widzenia jego zgodności z materiałem procesowym pozostającym w dyspozycji sądu orzekającego) w granicach wyznaczonych przez treść zarzutów apelacji.

Apelacja ograniczona - w odróżnieniu od apelacji pełnej (otwartej), funkcjonującej w postępowaniu zwykłym - ma też inne cele. Jej funkcją nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji. Sąd II instancji nie rozpoznaje powództwa (roszczenia), lecz tylko ocenia trafność (słuszność) zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Ustawodawca w postępowaniu uproszczonym wprowadził zamknięty, bardzo ścisły katalog podstaw apelacyjnych, czego skutkiem jest zmiana charakteru tego środka odwoławczego. Zaznaczyć przy tym należy, że apelacja w postępowaniu uproszczonym, tak jak i przebieg tego postępowania w pierwszej instancji, może różnić się od apelacji w jej podstawowym kształcie przyjętym w kodeksie postępowania cywilnego. Jest to niezbędne dla realizacji celów postępowania uproszczonego a jednocześnie, zróżnicowanie kształtu apelacji nie narusza konstytucyjnej zasady równości (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 roku, SK 10/03, Dz. U. Nr 9, poz. 75).

Przepis art. 505<sup>9</sup> k.p.c. w § 1 zawiera katalog zarzutów apelacyjnych, który przewiduje dopuszczalność oparcia apelacji na zarzucie naruszenia: prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Określenie zarzutów apelacyjnych w postępowaniu uproszczonym jest w zasadzie powtórzeniem podstaw skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 KPC), jedynie pominięcie w sformułowaniu drugiego zarzutu słowa "istotny" powoduje, że wystarczające jest naruszenie przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy, niebędący

nawet wpływem istotnym (zob. J. Jankowski, Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego z 22 grudnia 2004 roku, s. 231; T. Wiśniewski, Przebieg procesu cywilnego, s. 343).

Z powyższego wynika, że już sprecyzowanie zarzutów apelacyjnych, determinuje dopuszczalność tego środka odwoławczego i ma wpływ na zakres kontroli orzeczenia zapadłego przed sądem pierwszej instancji.

Zatem środek zaskarżenia w postępowaniu uproszczonym powinien być sformułowany na zasadzie art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c., tj. w taki sposób by umożliwić merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym.

W niniejszej sprawie pozwana zarzuciła w apelacji Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zlecenie było zleceniem fikcyjnym, a pozwanej chodziło tylko o wywiezienie towaru za granicę, nie wskazując jednak konkretnych przepisów postępowania, których naruszenie zarzuca.

Tak sformułowany zarzut nie zawiera się w katalogu naruszeń przepisów postępowania cywilnego, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, o którym mowa w art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c. i jako taki nie może zostać uznany za dopuszczalny. Apelująca nie wskazała bowiem ani przepisów ani też obowiązujących zasad postępowania, którym sprzeniewierzył się Sąd I instancji i które miałyby wpływ na jej rozstrzygnięcie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd Rejonowy fikcyjności zlecenia, mógłby stanowić przedmiot zarzutu apelacyjnego w postępowaniu uproszczonym jedynie w zakresie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów statutowanej w art. 233 § 1 k.p.c. Pozwana tymczasem w uzasadnieniu apelacji wskazała jedynie, że jest to dla niej nowa okoliczność faktyczna, wynikająca dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ostatecznie jednak w apelacji nie podniosła jako jej podstawy zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i nie wykazała jego wpływu na wynik sprawy.

Pozwana nie sprostала zatem wymogom rygoryzmu w zakresie podstaw apelacji w uproszczonym postępowaniu odwoławczym. Nie sprecyzowała bowiem w sposób wymagany przez przepis art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c. zarzutów apelacyjnych w zakresie naruszenia wskazanych w tym przepisie przepisów postępowania, co uniemożliwiło Sądowi odwoławczemu na merytoryczne rozpoznanie zarzutu w tym względzie.

W konsekwencji, wobec braku skutecznego zakwestionowania przez pozwaną prawidłowości ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego, zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż wysokość poniesionej przez powoda szkody należało utożsamiać z wynagrodzeniem (przewoźnym) jakie powód uzyskałby gdyby do wykonania umowy doszło, należało uznać za bezzasadny. Powód wykazał bowiem, że to pozwana odwołała zlecenie powrotne wskutek czego niewątpliwie poniósł szkodę. Jednak wbrew twierdzeniom skarżącej zasądzona z tego tytułu kwota nie odpowiada umówionej wysokości frachtu, gdyż została pomniejszona przez powoda o zaoszczędzone koszty związane z powrotem pojazdu „na pusto” i odpowiada pojęciu szkody z art. 361 § 2 k.c. Nadto Sąd Rejonowy zasadnie przyjął dochodzoną należność w wysokości netto, gdyż taka wartość był przedmiotem umowy.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 109 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Zasądzona kwota 90,00 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem, którego wysokość Sąd określił na podstawie § 6 punkt 5 w związku z § 13 ustęp 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.).